

Sygnatura akt XI C 893/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 17 września 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Wojnar

Protokolant: Agnieszka Peregudów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2015 r. we W.

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

spory na tle ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu wypadków komunikacyjnych, z wyłączeniem spraw o symbolu 014pz

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...)

z siedzibą w W. na rzecz powoda A. T. kwotę 8.514,57 (osiem tysięcy pięćset czternaście złotych pięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie co do kwoty 183,26 zł;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.452 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej) kwotę 11,40 zł (jedenaście złotych czterdzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód A. T. w pozwie domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 8.697,83 zł wraz

z odsetkami ustawowymi liczonymi w sposób wskazany w pozwie tytułem zapłaty części niewypłaconego odszkodowania z tytułu szkody powstałej na skutek zdarzenia z dnia 27 stycznia 2014 r.

W dniu 28 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Strona pozwana zaskarżyła ten nakaz w terminie, wnosząc w sprzeciwie o oddalenie powództwa i podnosząc, że wypłacone powodowi odszkodowanie odpowiada rozmiarowi poniesionej przez niego szkody.

Pismem z dnia 4 września 2015 r. powód cofnął powództwo co do kwoty 183,26 zł i wniósł o zasądzenie kwoty 8.514,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 3 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2014 r. A. T., kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), brał udział w zdarzeniu drogowym, którego sprawca, kierujący pojazdem marki P., był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej (...)).

(dowód: - zaświadczenie z dnia 29 stycznia 2014 r., k. 7)

A. T. niezwłocznie, nie później niż w dniu 28 stycznia 2014 r., zgłosił szkodę (...), które po dokonaniu w tym dniu oględzin i sporządzeniu kosztorysu naprawy przyznało mu z tytułu kosztów naprawy pojazdu odszkodowanie w kwocie 4.888,86 zł.

(dowód: - kalkulacja naprawy sporządzona przez stronę pozwaną, k. 8-10;

- dokumenty zawarte w aktach szkodowych 01/ (...), w tym

ocena techniczna

- decyzja z dnia 3.02.2014 r., k. 11;

- potwierdzenie przelewu, k. 12;

- dokumenty zawarte w aktach szkodowych, k. 42-56, a w tym:

analiza kosztów naprawy, k. 42;

operat szkody, k. 43;

zawiadomienie o szkodzie, k. 45-49)

A. T. zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie opinii w celu ustalenia rzeczywistej wartości szkody w pojeździe.

W opinii rzeczoznawca ustalił wysokość kosztów naprawy na kwotę 13.586,69 zł brutto.

(dowód: - opinia prywatna, k. 13-19)

Samochód M. w dniu szkody miał 10 lat i posiadał wszystkie części oryginalne.

Wskutek kolizji w samochodzie tym uległy uszkodzeniu m.in. maska silnika, drzwi tylne lewe, drzwi przednie lewe, zderzak przedni, reflektor przedni lewy, błotnik przedni lewy, ściana lewa tylna.

Koszt naprawy tego samochodu przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych o oznaczeniu O wynosił 13.403,43 zł brutto, przy uwzględnieniu ubytku wartości lakierowania (nzs) w wysokości 20,74 zł.

Technologia naprawy producenta pojazdu przewiduje użycie w naprawie oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta. Sprzedaż pojazdu wyposażonego w części zamienne, inne niż oznaczone logo producenta, będzie się wiązała z koniecznością obniżenia ceny. W związku z tym przywrócenie pojazdu poprzez jego naprawę, do stanu sprzed zdarzenia szkodowego musi być wykonane

z użyciem takich części, w jakie wyposażony był pojazd przed szkodą. Jeżeli zatem pojazd był przed szkodą wyposażony w oryginalne części zamienne producenta, oznaczonej jego logo, naprawa powinna być wykonana z użyciem takich właśnie części.

Naprawa pojazdu A. T. powinna być wykonana z użyciem oryginalnych części zamiennych oznaczonych logo producenta pojazdu.

(dowód: - kalkulacja naprawy sporządzona przez stronę pozwaną, k. 8-10;

- dokumenty zawarte w aktach szkodowych 01/ (...), w tym

ocena techniczna

- opinia prywatna, k. 13-19;

- opinia biegłego sądowego, k. 83-94)

Powyższe ustalenia Sądu znajdują uzasadnienie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, które zostały powołane przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd za rzetelną, logiczną i jasną uznał opinię biegłego sądowego, która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Według § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zatem odpowiedzialnością pochodną, zależną od odpowiedzialności posiadacza samoistnego pojazdu, który ubezpieczył się u niego od odpowiedzialności cywilnej. Podstawę prawną tej odpowiedzialności stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

W myśl art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną. Ponadto, poza sporem było zarówno to, że samochód powoda uległ uszkodzeniu w wyniku tego zdarzenia drogowego, jak i – w zasadniczej części - zakres uszkodzeń.

Sporne między stronami natomiast było, czy wypłacone przez stronę pozwaną do tej pory odszkodowanie odpowiada wielkości szkody.

Odnosząc się do tej kwestii, zważyć należy, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie winno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem, wyrządzającym szkodę. Powyższe realizuje dyspozycję zawartą w art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz ewentualne korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zakres jego odpowiedzialności wyznacza zatem przesłanka zaistnienia pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą adekwatnego związku przyczynowego. Naprawienie szkody następuje natomiast według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Niewątpliwie zgodnie z utrwalonym stanowiskiem szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według ogólnych zasad zawartych w art. 361-363 k.c., co oznacza m.in., że wypłacone odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek powstały w sferze majątku poszkodowanego polegający na utracie aktywów lub zwiększeniu się pasywów. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla wyrównania doznanego uszczerbku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, powstałym wbrew woli poszkodowanego, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym a stanem majątkowym jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę (wyrok SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku, a zatem kwota jaką trzeba wydać, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku (uchwała SN z dnia 15 listopada 2001r., III CZP 68/2001).

W przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej do należnego poszkodowanemu odszkodowania zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, tzn. odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia naprawy uszkodzonego samochodu i przywrócenia mu stanu, w jakim znajdował się przed wypadkiem. Jednocześnie podkreślić należy, iż – stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego – obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza tego dokonać (wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że koszt naprawy wskazany w kalkulacji sporządzonej na zlecenie strony pozwanej był zaniżony. Przyjęte przez (...) stawki roboczegodzin za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze oraz ceny części zamiennych, w oparciu o które pozwana spółka ustalała wysokość należnego odszkodowania, istotnie odbiegają od cen, które występują obecnie i występowały na rynku na dzień ustalania szkody. Strona pozwana obniżyła bowiem o 67% koszt lakierowania, o 50% ceny części zamiennych i zastosowała części zamienne inne niż oryginalne z logo producenta pojazdu.

Tym samym, za podstawę ustalenia należnego powodowi odszkodowania Sąd przyjął sporządzoną w sprawie opinię biegłego sądowego. W oparciu o tę opinię i na podstawie pozostałego zgromadzonego materiału Sąd przyjął, że uszkodzony samochód posiadał wszystkie części oryginalne. Uszkodzeniu uległy natomiast części wskazane w opinii biegłego. Sąd uznał, że wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie powinna odpowiadać kosztowi naprawy wykonanej przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych pojazdu, albowiem stosowanie części zamiennych porównywalnej jakości wpłynie ujemnie na wartość pojazdu. Wszystkie zatem wymieniane części powinny posiadać cechę części oryginalnych. W ocenie Sądu poszkodowany był uprawniony do dokonania naprawy samochodu za pomocą części o najwyższej jakości. Wybór oryginalnych części zamiennych gwarantuje poszkodowanemu wysoką jakość montowanych części, odpowiedni poziom bezpieczeństwa oraz właściwą sprawność techniczną samochodu. Przyjęcie innych mierników w postaci cen części zamiennych o porównywalnej jakości równoznaczne byłoby z narzuceniem przez ubezpieczyciela poszkodowanemu sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu, naruszałoby prawo do dokonania naprawy samochodu zgodnie z technologią zalecaną przez producenta pojazdu, a nadto narażałoby na obniżenie wartości pojazdu. Ponadto zdaniem Sądu, brak jest podstaw do stosowania jakichkolwiek wskaźników amortyzacji części zamiennych wymienionych w pojeździe na nowe. Brak podstaw do obniżenia ceny oryginalnych części zamiennych, wynika z faktu, że żaden z wymienianych elementów nie był uszkodzony.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., w przypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy

uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji wydatki te ostatecznie obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 listopada 1980r., j.w.).

W kontekście powyższych rozważań należy zwrócić uwagę na kwestię wartości rynkowej samochodu uszkodzonego na skutek kolizji. Każdy pojazd uczestniczący w kolizji, nawet naprawiony w serwisie autoryzowanym przy użyciu nowych, oryginalnych części traci na wartości rynkowej w przypadku próby sprzedaży. Nie istnieje bowiem metoda naprawiania pojazdów pozwalająca na ukrycie faktu i miejsca naprawy. Oznacza to, iż jest możliwa sytuacja, kiedy wskutek użycia do naprawy części uszkodzonej na nową, szczególnie wartościową, nastąpi wzrost wartości pojazdu w porównaniu ze stanem istniejącym przed wyrządzeniem szkody. Sytuacja taka może mieć miejsce wtedy, gdy do wymiany została zakwalifikowana część, która była już – na skutek wcześniejszej kolizji – uszkodzona i nie została naprawiona, bądź została wcześniej naprawiona przy użyciu części stanowiących zamienniki nie posiadające logo producenta pojazdu. Należało jednak zważyć, iż w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Poza tym, jak wynikało z dowodów przedstawionych przez strony, w szczególności akt szkody brak było podstaw do przyjęcia, iż w przedmiotowym pojeździe przed kolizją istniały nienaprawione uszkodzenia, czy, że ewentualnie w celu naprawienia powstałych uszkodzeń zamontowane były części nie pochodzące od producenta pojazdu (zamienniki). Nie było zatem uzasadnione zastosowanie w kalkulacji naprawy – decydującej ostatecznie o wysokości przyznanego odszkodowania – jakiegokolwiek korekty zmniejszającej wartość wymienianych części, poza ubytkiem wartości lakierowania (nzs) w wysokości 20,74 zł.

Wskazać również należy, że odszkodowanie za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia pojazdu mechanicznego, należącego do poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT, ustalone według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy pojazdu, obejmuje mieszczący się w tych cenach podatek VAT (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00 LEX nr 54365). W niniejszej sprawie zasadne było zasądzenie kosztów naprawy w kwocie brutto, albowiem strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazała, że poszkodowany był płatnikiem VAT.

Z powyższych przyczyn Sąd, opierając na się na opinii biegłego sądowego, ustalił wysokość odszkodowania, przyjmując średni koszt naprawy przedmiotowego samochodu według obowiązujących stawek roboczogodzin dla prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych (tj. 100 zł netto) oraz przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych według aktualnych cen, przy uwzględnieniu ubytku wartości lakierowania (nzs) w wysokości 20,74 zł, na kwotę 13.403,43 zł brutto. Powód w niniejszym postępowaniu dochodził ostatecznie, po cofnięciu powództwa o kwotę 183,26 zł, kwoty 8.514,57 zł brutto stanowiącej różnicę pomiędzy rzeczywistą wartością szkody a wypłaconym dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowaniem. W związku z ustalonym kosztem naprawy w wysokości oraz przy uwzględnieniu wypłaconej dotychczas przez stronę pozwaną części odszkodowania w wysokości 4.888,86 zł brutto, ostateczne żądanie powoda było uzasadnione w całości.

Wobec powyższego Sąd zasądził na jego rzecz sumę wskazaną kwotę.

Żądanie odsetek od zasądzonej kwoty za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego uzasadnia treść art. 481 § 1 k.c. Legitymacja do żądania odsetek istnieje bez względu na to, czy strona powodowa poniosła szkodę w związku z opóźnieniem strony pozwanej i czy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność. Zgodnie z art. 481 § 2 k.c. w niniejszej sprawie stronie powodowej należą się odsetki ustawowe, jako że stopa odsetek nie była z góry oznaczona. Ponadto zgodnie z treścią art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia może być oznaczony (w ustawie lub umowie) albo wynikać z właściwości zobowiązania – w pozostałych zaś sytuacjach świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku jednak gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W niniejszej sprawie poszkodowany powód dokonał zgłoszenia szkody najpóźniej w dniu 28 stycznia 2014 r.. Tym samym strona pozwana zobowiązana była do zlikwidowania szkody w terminie 30 dni tj. najpóźniej do dnia 27 lutego 2014 r.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I tenoru wyroku, w punkcie II umarzając – na podstawie art. 355 k.p.c. powództwo w części, co do której powód skutecznie w rozumieniu art. 203 k.p.c. cofnął powództwo.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na treści art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie powód uległ tylko nieznacznie co do części swego żądania, a poniósł koszty obejmujące opłatę sądową w kwocie 435 zł, wynagrodzenie pełnomocnika (1.200 zł zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszt sporządzenia opinii (zaliczki) w kwocie 800 zł. Tym samym, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda sumę wskazanych kwot.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punktach IV sentencji wyroku Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 zd. 2 k.p.c. Stosownie do brzmienia pierwszego z tych przepisów kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

W niniejszej sprawie na nierozliczone koszty sądowe składa się część wynagrodzenia biegłego sądowego. Za sporządzenie opinii biegłemu przyznane zostało wynagrodzenie w wysokości 811,40 zł, na poczet którego została zarachowana zaliczka uiszczona przez powoda w wysokości 800 zł. Tym samym nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 11,40 zł, które na podstawie powołanych przepisów Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa.

Dla tych motywów Sąd orzekł jak w wyroku.